GAZETA KRAKOWSKA

N. 101.

W Srodę Dnia 19. Grudnia 1810.

Minister Skarbu.

W celu uprowidowania Magazynow Solnych potrzebną iłością Soli w Xięstwie Warszawskim, zawarty był kontrakt w dniu 31 Grudnia 1809 roku na rok 1810 iuż kończący się, na transport teyże z Wieliczki do magazynu głownego składowego na Podgorzu, tudzież na transport ze składu głów ego Podgorskiego do magazynow lądowych i wodnych nad Wisłą leżących. Że zaś na transport rzeczony na 1811 nowy zawarty bydź powinien kontrakt, przeto Minister Skarbu Xięstwa Warszawskiego czyni wiadomo wszystkim tym, którzyby wyż rzeczony transport Soli do magazynow tak wodnych iako i lądowych Xięstwa Warszawskiego uskuteczniać chcieli, iż wyznacza termin licytacyi na dzień 30 Stycznia 1811 roku w Warszawie w wydziale solnym; a każdy życzący sobie podiąć się tego transportu, i będący w stanie okazać pewnego funduszu złotych polskich sześć kroć sto tysięcy Nro zł. pol. 600,000 na zabezpieczenie Skarbu, przed terminem licytacyi wyż wyrazonym zainformować się może u P. Gaya Referenta pierwszego wydziału solnego o ilości transportować się mogącey soli do Magazynow skarbowych, i frochcie, iaki dotąd na mocy kontraktu na rok kończący się zawartego był przez Skarb płacony; a ten, który nayśmniey żądać będzie i nayzyskownieysze warunki dla Skarbu w terminie licytacyi tegoż transportu przyymie, udowodniwszy dla Skarbu potrzebne zabezpieczenie, kontrakt na rok 1811 odbierze. — W Warszawie d. 8 Grudnia 1810.

Węgleński.

J. Czyżewski, S. J.

Z polecenia wyższego podaie się do publiczney wiadomości: iż stosownie do Reskryptu Prześwietney Izby Edukacyyney w Warszawie d. 7 Grudnia r. b. liczby 8131 zapadłego, w mieysce dotychczasowey Rady Szkoły Główney Krakowskiey, w d. 15 b. m. i r. rozwiązaney, ustanowiony Rząd teyże Szkoły Główney pod nazwiskiem: *Dozór Szkoły Główney Krakowskiey* w dniu dzisieyszym urzędowanie swoie rozpoczął. — Prezesem onego mianowany iest JW. Biskup Krakowski, Senato-

Kswa Warszaw. Członkami zaś JW. Stanisław Hrabia Wodzicki, Prefekt Krakowski, JW. Sebastyan Hrabia Sierakowski, Rektor Szkoły główney Krakowskiey, były Kustosz Koronny, JW. Piekarski, Prezes Sądu Sprawiedliwości Kryminalney, JW. Nikorowicz, Prezes Trybunału Cywilnego Iszey Instancyi Departamentu Krakowskiego i Dziekani wydziałow. Dan na pierwszem Posiedzeniu Dozoru Szkoły Główney w Krakowie d. 17 Grudnia 1810.

Michał Wroński,
Sekretarz jeneralny Prefektury Departamentu Krakowskiego, Dozoru Szkoły Główney Krakowskiey tymczasowy Sekretarz.

Z Paryża d. 30. Listopada.

Monitor zawiera następuiące doniesienia o zaszłych w Portugalii zdarzeniach:

D. 15 Września ruszyło woysko z Almeidy dla opanowania Portugalii. D. 17 znaydowały się 2gi i 6ty korpus w Celeriko, a 8my za Pinhel. Po wzięciu Almeidy cofnął Lord Wellington woyska swoie za rzekę Alwa, którey bieg wystawia nie przystępne stanowisko. Jak tylko poruszenia nasze przez rowninę Mondego postrzegł, ściągnął zaraz do siebie przez Solveira-Formosa i Pedro-Gao prawe skrzydło woyska swoiego pod Jenerałem Hill, które stało dotąd w As-Talhadas za Castel-Branco, rozkazał zburzyć mosty na Alwie przy Murcella i na Day przy Santa Comba-Dao i zostawił przed swoim stanowiskiem dla uważania naszych poruszeń tylną swoią straż pod Jenerałem brygady Craufurd, z którą jazda nasza stoczyła w drodze kilka mało znaczących utarczek, a sam cofał się daley. Widząc Marszałek, Xżę Eslingi, Anglikow na lewym brzegu Mondego, rozumiał, iż przez nagły marsz, idąc po prawym brzegu potrafi ich w Koimbrze dognać. D. 18 Września przeszło woysko po moście przy Fornos za Mondego. We dwa dni potem uderzył Pułkownik Angielski Traut z milicyą i pułkiem Portugalskiey jazdy na pozostałe w tyle woyska wozy i zabrał dwa woyskowe wozy, z których ieden należał do dowodzcy indzinierow, Jenerała Lazońskiego.

D. 21 połączyły się 3 korpusy w Wisen i Mengalde; lecz musiały tam dwa dni na swoią artyleryą czekać, którą złe drogi zatrzymały. Anglicy nie korzystali z tego opoźnienia. Za iednym marszem mogli przeprawić się z lewego brzegu na prawy Mondego. Lord Wellington osadził dywizyami środkowemi i lewego skrzydła swoiego woyska Sierra Busako, która leży w rowni z rzeką Mondego i zasłania Koimbrę. W Ponte Murcella zostawił tylko korpus Jenerała Hill.

D. 24 przednie nasze straże natrafiły nad Oesius na tylną straż Angielską. Potykano się w Mortagoa. Jedna tylko kompania 31 łekkiego pułku poraziła batalion Angielski 3 do 400 ludzi liczący; Anglicy cofnęli się do Sierra Busako. 120 Anglikow zabrano w tey rozprawie w niewolą.

D. 25 przybyły 2gi i 6ty korpus pod nieprzyiacielskie stanowisko. D. 26 przyłączył się 8my korpus, którego artylerya zabawiła dłużey w drodze niżeli drugich, do 6go korpusu. Dywizya Jenerała Loison, która stanowiła przednią straż 6go korpusu, ucierała się przez cały dzień dla opanowania wsi pod górą Busako. Jenerał naczelny i dowodzcy korpusow rozpoznali dokładnie stanowisko nieprzyiaciel-

skie. Sierra Busako iest łańcuchem granitowych gór, 100 do 200 sążni wysokich, pełnych bystrych i niedostępnych skał. Wierzchołek tych gór okryty był woyskiem. Znaydowało się tam 26,000 Anglików i 30,000 Portugalczykow. Liczna artylerya broniła przystępow od S. Antoniego de Cattar i Busako. Obie prowadzące tam drogi były zarębami i szańcami zasłonione. Jazda stała w odwodzie. Wysokość Sierry i przeszkody mieyscowego położenia czyniły naszą artyleryą i jazdę prawie nieużyteczną do attaku. Marszałek, Xże Esslingi, widząc iak było mocne stanowisko pod Busako, postanowił obeyśdź go. Sześć dni potrzeba było do uskutecznienia pobocznych poruszeń prawie pod działami nieprzyiacielskiemi. Woyskowi mniemali ten obrot za niepodobny do wykonania, ponieważ w czasie marszu można było bydź attakowanym, co byłoby nieprzyiacielowi nadzwyczayne korzyści przyniosło; ale że woysko Angielskie było ociężałe i nie okazywało w prawy do obrotow, odważył się zatem Marszałek na to niepewne przedsięwzięcie. Postanowił iednak, iż znaczna liczba strzelcow zasłaniać będzie to poruszenie i attaki przez oba pierwsze dni ponowiać, i że nawet brygada od 2go korpusu attakować będzie na pozor prawe skrzydło Angielskie, a inna brygada od 6go korpusu postawi się, iak gdyby chciała opanować stanowisko Busako. Wszystkie te obroty zupełnie się udały. Z tem wszystkim brygada 2go korpusu, którą Jenerał Graindorge dowodził, i brygada 6go korpusu pod Jenerałem Simon uniesione zapałem, który wrodzony iest Francuzom, posunęły za daleko fałszywie swoie attaki. Poraziły wszystko przed sobą; ale gdy woysko za daleko iuż było uszło, nie mogły mieć posiłkow. Jenerał Simon ugodzony dwiema kulami poległ i 100 Francuzow dostało się w niewolą. Nieprzyiaciel chciał potem zeyśdź z gory i ścigać nasze woyska, lecz pozostała wszystka lekka artylerya od tylney naszey straży tak dobrze strzelała, iż w szeregach Angielskich wielkie poczyniła luki. Jenerał brygady St. Croix, który marsz otwierał, natrafił przy Mealhada, na drodze od Koimbry do Oporto, na dywizyą sprzymierzonego woyska, poraził ią, zabił kilka set ludzi, 500 w niewolą zabrał, a resztę za Duero przepędził.

D. 1 Października weszła przednia straż nasza do Koimbry. Lord Wellington opuścił to stanowisko i śpieszno się cofnął. W potyczkach przy Busako mieliśmy 200 ludzi zabitych i 1200 do 1500 ranionych. Za przybyciem naszem do Koimbry tylna straż nieprzyiacielska będąca na wzgorkach lewego brzegu Mondego dawała z dział ognia do pierwszych woysk naszych, które do miasta weszły.

Od 4 do 11 pomykało się woysko ku Lizbonie. Przez 6 dni padał wielki deszcz. Xże Esslingi użył wszystkiego, co tylko od niego zależało, do nakłonienia Anglikow do zaprzeczenia mu drogi; lecz niepodobna było zniewolić do bitwy nader ostrożnego nieprzyiaciela, który nie chce się wdać w bitwę, ieżeli nie znayduie się na niedostępnych skałach, lub za szańcami, do których działa bronią przystępu. Lord Wellington unikał więc troskliwie bitwy. Zaszły tylko poiedyncze utarczki, które są nieuchronne między jazdą tylney straży cofaiącego się woyska i przednią postępuiącego. Przy cofaniu nieprzyiaciel-

skiego woyska zabraliśmy 500 jeńcow, pomiędzy któremi połowa iest pozostałych w tyle i połowa Anglikow. Przez niebaczność i fałszywe poruszenia obserwacyynego korpusu lazaret nasz w Koimbrze, gdzie mieliśmy 1500 do 1600 chorych lub ranionych, w 4 dni po naszem odeyściu zabrany został przez 2000 nikczemney Portugalskiey milicyi. Woysko iedną tylko rzecz miało przed oczyma, to iest aby dognać Anglikow, nim zdążą uciec do swych szańcow.

D. 12 przybyliśmy przed Alenquer. Prawe skrzydło Anglikow stało w Alhandra nad Tagiem, a lewe przy uyściu rzeki Sisandro do morza. Rozłożyli się oni na oszańcowanych wzgórkach w rozległości 10 mil Francuzkich. Mała liczba przystępow, ktoremy doyśćby do nich można, osadzone były działami. Marszałek Xże Essling, tak woysko swoie rozłożył, iż w 4 godzinach połączyć się może. Drugi korpus, który lewe skrzydło wyobraża, stoi w Villafranca nad Tagiem; osmy korpus zaymuie środek w Sobral, a 6ty stoi po prawey stronie w Otta i Villanova. Dywizya dragonii zaymuie Alventre, dla zasłonienia prawego boku przeciw napadom dywizyi Angielskiey jazdy, która stoi nad Sisandro. Miasto Thomar iest osadzone, dla ściągania żywności z okolic, dla znaydowania się bliżey nadeyść maiących postkow i dla załonienia mostu na rzece Zezere; gdyż most ten iest naywiększey wagi. Santarem obrane iest na skład dla woyska i umocniaią go w tey chwili.

D. 12 o godzinie 4 po południu Jenerał St. Croix, który miał główną kwaterę w Villafranca, wyszedł na wzgórek, dla przypatrzenia się 3 czyli 4 armatnem szalupom Angielskim, które do przeieżdzaiącego z 12 koni złożonego patrolu strzelały. Kula armatna rozdarła walecznego tego jenerała, ktorego całe woysko słusznie żałuie. Z resztą szalupy te nic nam nie szkodzą; strzelaią podług zwyczaiu wiele, ale nieskutecznie. Morscy żołnierze Angielscy usiłowali na ląd wysiąść, ale przez rozstawione straże nasze zostali ze stratą kilkunastu ludzi odpartemi.

Anglicy panuią w Lizbonie strachem. Postępuią z szlachtą i ludem surowo i z wzgardą, wznawiaią spiski, więzą, wywożą i przerażaią trwogą Portugalczykow, którzy poważaią się zapłakać nad zgubą swey oyczyzny. Żywnosci nie maią ceny w Lizbonie, i pomimo korzyści, którą posiadłość morza nadaie, czeka tę stolicę głód okropny.

Od Almeidy aż do Alenquer nie zostało woysko ani 2000 Portugalczykow. Miasta i wsie są puste. Sprawił to strach, który Lorda Wellington poprzedza. Nakazał mieszkańcom pod karą śmierci, aby mieysca, do których zbliżaią się naszę woyska, natychmiast opuszczali, zabierali z sobą co mogą, resztę zatopili lub spalili. Jakoż zastaliśmy młyny popsute, wino po drogach rozlane, zboże spalone, a nawet sprzęty potłuczone. Nigdzie nie było ani konia, ani krowy, ani osła, ani kozy, Tylna straż Angielska cofaiąc się wszystko zniszczyła i kilka nawet wsi spaliła. Woysko nasze żywić się na ów czas musiało sucharami i bydłem, które w znaczney liczbie z sobą prowadziło. Żołnierz przybierał sobie do tego kukurucę, iarmusz, groch i rodzenki, których wszędzie iest podostatkiem. Nie można powiedzieć, ażeby niedostatek cierpiał. Po potyczce przy Busako pomno-

żyły się nasze źrodła; bo nie spodziewano się woyska naszego w okolicach Koimbry, a mianowicie w urodzaynym kraiu nad Tagiem, i Anglicy nie mieli czasu rozciągnąć tam swoiego systema zniszczenia. Ukończyło się winobranie, a w całey tey okolicy znayduie się wiele winnic. W Villafranca zabrano znaczne składy prywatne ięczmienia i żyta. W innych portach nad Tagiem znaleziono zapasy osadowych towarow, ryżu cukru, kawy, rumu, stokfiszu, &c. Ryżu, kukurucy, grochu i oliwy, które z rybami są głównym pokarmem Portugalczykow, znaleziono wszędzie podostatkiem. Z rownin około Thomar i wysp nad Tagiem zaięto także bydło. Potrzeba było 12 dni czasu, nim popsute młyny naprawione zostały. Tym czasem zebrano ile tylko można było żarn. Około 20 Października podzielone młyny pomiędzy pułki zostały i żołnierze dostaią od tego czasu swoy chleb. W tymże czasie założono magazyny żyta i pieczono w Santarem suchary. Z tem wszystkiem woysko nic ieszcze z lewego brzegu i wielu dolin nie brało. Nie ma więc potrzeby obawiać się o żywność tylney straży i korpusow 9go i 5go. Wszystkie potrafią się wyżywić, w polu utrzymać i zawstydzą Anglikow, którzy od dwoch miesięcy rozsiewaią, iż woysko nasze musi z głodu umrzeć. — Marszałek Xże Esslingi, iest nader troskliwy o przysposobienie żywności i regularne onych udzielanie, bo wie dobrze, iż kampaniia w Portugalii zawisła od żywności.

Woysko nasze nie ma tyle chorych, iakby się przy długim i trudnym marszu spodziewać należało. Liczba ich nie wynosi 1200. Lazarety znayduią się w Santarem, i lubo utraciliśmy w Koimbrze 15 urzędnikow zdrowia, gdzie tylko ieden był lazaret, mamy ich iednak dosyć do teraźnieyszey i przyszłey usługi.

Woysko utraciło w drodze kilkanaście koni; zastąpiono ie z pod niepotrzebnych bagażow prywatnych osob przy woysku. Artyleryi w niczem nieprzyiacielski ogień nie uszkodził. Ma drzewo, żelazo i ołow do naprawy swoich sprzętow, a na rękach iey nie zbywa.

Portugalliia iest tak osobliwym kraiem, że iazda nie może w nim obrotow czynić. W tyle woyska nie może także bydź z korzyścią użyta; ponieważ w skalistym tym kraiu mogą iey zbroyni chłopi bezkarnie szkodzić. Konie znayduią się w dobrem stanie.

Tenże dziennik umieścił następuiące uwagi nad postępowaniem Anglikow w Portugalii:

" Woysko Portugalskie znalazło w zdobyciu tego królestwa trudności, które wypływaią z samego stanu rzeczy i koniecznym są wypadkiem nieczynnego i głęboko rozmyślnego planu obrony, który bez żadnego wyiątku wykonywany iest z niesłychanem dotąd barbarzyństwem. Anglicy nie kochaią Portugalczykow, i ostatni o tem wiedzą. Podbili sobie woysko Portugalskie i narzucili mu officerow Angielskich. Część wysokiey szlachty Portugalskiey wyniosła się z Xciem Rejentem; inna część znayduie się w Paryżu, a pozostała w kraiu usunięta iest od urzędow. Między Portugalskiemi i Angielskiemi officerami częste zachodzą kłótnie. Wzięcie Ciudad-Rodrigo i Almeidy, dla obrony których Anglicy ani kroku nie uczynili, rozgniewało Portugalczykow. Lord Wel-

…ngton uznał za potrzebne zrobić posła Angielskiego w Lizbonie członkiem junty i nakazać, aby bez iego wiedzy nic rząd nie przedſiębrał. Zaraz wyszło kilkanaście wyrokow, godnych czasow Robespierra. Zakazano pod karą śmierci mowić o sprawach woiennych i rozgłaszać inne nowiny, procz znayduiących ſię w gazecie Lizbońskiey. Mieszkańcom miaſt i wſiow, z których Anglicy uſtąpią, nakazano także pod karą śmierci oddalić ſię, zabrać żywność i bydło, popsuć młyny, sprzęty i zboże w polu będące, wino na drogę wylać, &c. Gdy na początku Września Xże Eſslingi z 3 korpusami naprzod poſtąpił, a Wellington o 30 mil ſię cofnął, sprawiło to nieiaką trwogę pomiędzy Portugalczykami; lecz Wellington przytłumił zaraz z początku rokosz. Chłopi, którzy z swey wsi nie uszli, a doſtali ſię do niey Anglicy, zoſtali rozſtrzelanemi lub wywiezionemi. Woysko paliło wſie. Droga od Almeidy do Lizbony ieſt puſtynią. W Koimbrze oświecili mieszkańcy domy, gdy ſię Anglicy cofnęli. Zrabowali oni Koimbrę i naywiększe popełnili zdrożności. Pokazało ſię nieukontentowanie w Lizbonie. Anglicy nazwali go spiskiem 60 szlachty, kupcow, &c. z których znacznieyszych wywieźli do Londynu lub do Brazylii. Zarzucane niegdyś Miniſtrowi Louvois spuſtoszenie Palatynatu przez nieprzyiacielskie woyska, nie może ſię zrównać z spuſtoszeniem Portugalii przez sprzymierzone woyska. Anglicy wysełaią ile tylko mogą familiy Portugalskich do Ameryki. Położenie Anglikow ieſt nie naylepsze: nie ieſt ich więcey iak 30,000; obok nich znayduie ſię 40,000 nieukontentowanych żołnierzy Portugalskich, a za temi 100,000 do rozpaczy przywiedzionych ludzi i ogromna ludność Lizbony. Anglicy panuią tylko ſtrachem, obchodzą ſię z szlachtą i ludem z wzgardą, więżą co noc osoby i pieniądzmi tylko wſtrzymuią wybuchnienie rokoszu. Żołnierz Angielski doſtaie teraz funt solonego mięsa, poł racyi sucharow i pewną miarę rumu. Żołnierz Portugalski doſtaie tylko chleb i poł funta mięsa, ale nic rumu. Ta nierówność ieſt powodem do wielu kłótni. Wszyscy, którzy chcą uchodzić z Lizbony odesłanemi są do Alenteio. Do Lizbony wpuszczaią tylko za kartką bezpieczeńſtwa. Rząd daie chleb zbiegłym do Lizbony mieszkańcom. Załoga w Alenteio ogłodzi zupełnie Lizbonę i poſtawi Anglikow w okropnym ſtanie. Nieprzyiaciel ma wiele chorych i więcey ucieka mu żołnierzy niżeli w inney kampanii, a to dla uniknienia kary cielesney. Woysko Francuzkie ieſt dobrey chęci, ma zaufanie w swoich dowodzcach i żaden z rodakow nie ucieka. Nie ma przy sobie obcych batalionow, a zatem można bydź pewnem, iakkolwiek Anglicy głoszą, iż żaden żołnierz nie ucieka.

Wyrok Cesarski nakazuie oddanie praſs drukarskich, narzędzi do lania liter, drukarskich liter i wszyſtkich narzędzi tych drukarzy, którym podług wyroku pod d. 5 Lutego nie wolno prowadzić swey profeſsyi. Wyięte od tego są cylindrowe drukarnie, które do kopiiowania służą.

Z Londynu d. 23. Liſtopada.

(Z Monitora Francuzkiego.)

Nadzwyczayna gazeta dworska pod d. 20 ogłoſiła naſtępuiący liſt Lorda Wellingtona do Lorda Liwerpoola pod d. 3 Liſtopada z Pero-Negro:

„Od oſtatniego moiego liſtu do JW. Pana nie poſtrzegłem żadney odmiany w sile i ſtanowisku nieprzyiaciela. Znaczny iego korpus, naywięcey jazdy, ſtoi między Punhete i Santarem nad brzegiem Tagu, i mam przyczynę wierzenia, że dywizya Loison nie poszła w tę ſtronę iakem był JW. Panu doniosł. Poſtawił on także niektóre woyska za rzeką Zezere powyżey Punhete, dla rozpoznania, iak się zdaie, dróg w tey okolicy i ku Abrantes. Lecz domyślam się, iż padaiący od kilku dni deszcz wezbrał tę rzekę i przymusił wspomnione woyska do powrotu. Zapewniaią zawsze ieszcze, iż Francuzi czynią przygotowania do poſtawienia moſtow w Santarem i w Bargulnha. Wysłałem Jenerała Fane z jazdą i piechotą na lewy brzeg Tagu i spodziewam się dowiedzieć przez niego dokładnie, co się na drugim brzegu dzieie, i uczynię na ow czas co tylko będzie można. Nie podobna wiedzieć wiele nieprzyiaciel znalazł żywności w osadzonych wsiach; lecz pewną ieſt rzeczą, iż z reszty kraiu żadnych mieć nie może. Załogi z Peniche i Obidos czynią z jazdą Angielską w tyle prawego skrzydła nieprzyiacielskiego spuſtoszenia, gdy tymczasem wielki gościniec z Koimbry przez Leyra osadzony ieſt korpusem Pułkownika Wilsona. Oſtatnie liſty, które od Jenerała Silvierra odebrałem, pisane są pod d. 19 Października. Nie miał on ieszcze żadney wiadomości o poſtępie nieprzyiaciela. Trzyma ciągle osadzone gościńce z Almeidy do Framoso, Celeriko i Gwarda. Dowiedział się, iż Jenerał Bonnet opuścił Aſturyą i cofnął się do Biskai. Liſty z Eſtramadury pod d. 27 Października donoszą, iż korpus Mortiera ſtoi ciągle w Sewilli i bardzo wiele ma chorych.” (*)

Wellington.

Sobotnia gazeta dworska powinna była wyyśdź z czarnemi obwodkami, gdyż narachowano w tym dniu 54 bankructw.

D. 19 przybył P. Pierrepont do kancelaryi Margrabi Wellesley i rozmawiał z tym Miniſtrem. Przybył on z ſtrony Króla Szwedzkiego, który tymczasowo mieszkać ma w okolicy Gloceſtru. P. Pierrepont powrocił zaraz do Króla swego. Przyczyny, dla których ten Monarcha nie mo-

---

(*) Przypisek Monitora. *Mało znaczący ten liſt zawiera pięć do sześciu fałszywych twierdzeń. 1) Że dywizya Jenerała Loison przed nieprzyiacielem ſtoi, gdy ona przeszło o 20 mil ieſt oddalona. 2) Że Francuzi z powodu deſzczow powrocili z za rzeki Zezere, gdy iednak zrobili na niey moſt. Lord Wellington nie mógł względem tak ważnego donieſienia zoſtawać w niepewności; wiedział owſzem, że ten moſt poſtawiony zoſtał przed 10 dniami. 3) Że Francuzi mało żywności posiadaią, gdy iednak maią zapas żyta, ryżu, kukurucy i białego grochu na 4 miesiące. Lord Wellington spuſtoſzył w prawdzie kray między Mondego i Almeida; ale gdy przymuſzony zoſtał opuścić ſtanowisko nad Mondego, gdzie spodziewał się utrzymać, musiał tak spieſzno od Mondego do wzgorkow Lizbońskich iść, iż w 5 dniach ubiegł 50 mil drogi, a zatem nie miał czasu spuſtoſzyć piękney rowniny nad Tagiem. Uczynił ludzi nieſzczęśliwemi, których miał bronić, zniſzczywſzy znaczną rozległość kraiu, ale nie dopiął swego celu, to ieſt odięcia woysku Francuzkiemu żywności. 6) Że Portugalski Jenerał Silviera trzyma osadzone Celeriko i Gwardo, gdy przeciwnie dywizya Jenerała Gardanne, która ſtanowi tylną ſtraż woyska Portugalskiego, na początku Liſtopada zaięła te okolice. Od 15 Liſtopada do woyska 9go korpusu rozlały się po Portugalii. 5) Że Jenerał Bonnet opuścił Aſturyą i cofnął się do Biskai, ieſt fałszem. 6) Że korpus Xcia Trewizy znayduie się w Sewilli, ieſt rownie fałſzem.*

że do Londynu przyiechać, nie są w cale dla niego nieprzyiemne, gdyż dołożone będzie wszelkie ſtaranie, ażeby mu w żadnym względzie na niczem niezbywało.

Onegday odebrano liſty do 10 b. m. z Lizbony, i do tego czasu nie zaszła żadna znacząca odmiana w ſtanowiskach obu woysk. Naywiększą dla nas ieſt przykrością konieczność opatrywania w żywność niezmierną mnogość ludzi, którzy opuściwszy swoie mieszkania, zbiegli do Lizbony. Tysiące mieszkaią w szałaszach i nakazano tym wszyſtkim, którzy nie są z okolic zaiętych od nieprzyiaciela, aby do swych domow powrocili. Do tego czasu nie brakuie w Lizbonie żywności.

Liſt z Lizbony pod d. 5 Liſtopada zawiera co naſtępuie:

" Głównym przedmiotem rozmowy ieſt proiekt Francuzow przeprawienia ſię za Tagus do prowincyi Alenteio. Przeprawa za tę rzekę uskuteczniona bydź może dwoiakim sposobem, albo zrobieniem moſtu, albo przewozem pod wſią Agenburga. Francuzi uſiłuią poſtawić moſt przy Ramalhal i Maſsena gotow ieſt wszyſtko poświęcić dla uskutecznienia tey przeprawy. Przewoz ieſt zawsze trudny dla poruszaiącego ſię piasku na dnie tey rzeki. Woysko Francuzkie musi tego dokonać dla doſtania żywności, a gdy mu ſię nie uda, przymuszone będzie cofnąć ſię.

Nadeszłe dziś liſty od woyska, bardzo są zaspokaiaiące; donoszą bowiem, iż Francuzi ciężkie bagaże odesłali z swego obozu do Santarem i daley w tył. — D. 2 czuć ſię tu dało lekkie trzęſienie ziemi. — Lord Wellington mniema, iż Maſsena nie rozpocznie bitwy, pókinie otrzyma poſiłkow. Zapewniaią, iż do 20 Liſtopada nadeyśdź mu ma 30,000 ludzi. Teraz nie ma iak 45,000 piechoty i 17,000 jazdy. Woysko zaś nasze liczy 80,000 ludzi.

Główna kwatera Angielſkiego woyska ieſt ciągle w Pero-Negro. Załoga w Peniche z powodu poruszenia nieprzyiaciela w tę okolicę zmocnioną zoſtała.

Od przybyłey d. 19 b. m. z Gibraltaru do Londynu osoby, dowiaduiemy ſię, iż Francuzom udało ſię zrobić w Matagorda ogromną batteryą, z którey ogniſtemi kulami do pierwszych szańcow przed Kadyxem i do flotty ſtrzelaią. Domyślano ſię, iż wiele musieli iuż zrządzić szkody tak w mieście, iako i porcie. Z radością dowiaduiemy ſię od teyże osoby, iż tylko na iednym przewozowym ſtatku przed Gibraltarem był lud żołtą gorączką zarażony, ale w twierdzy nie ma naymnieyszego do niey podobieńſtwa.

Mowią, iż Lekarz Fox z Briſtol powołany ieſt do Windsoru na radę względem choroby Króla.

O ſtanie choroby Króla ogłoszone zoſtały naſtępuiące donieſienia:

D. 19 Liſtopada w wieczor. Dziś powiększyła ſię gorączka. *D. 20 Liſtop.* J. K. Mość spał przeszłey nocy i dziś rano zmnieyszyła ſię cokolwiek gorączka. *D. 21 Liſtop.* J. K. Mość znayduie ſię w takim samem ſtanie iak wczoray. *D. 23 Liſtop.* J. K. Mość miał noc bardzo niespokoyną, a dziś rano gorączka ſię powiększyła.

DODATEK

DO No. 101.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 19 Grudnia 1810.

Z Neapolu d. 21. Listopada.

Słychać, iż Jenerał Stuart posłał część będącego w Messynie Angielskiego woyska do Portugalii.

Z Sztokolmu d. 27. Listopada.

Na wczorayszey kapitule orderow królestwa mianowanemi zostali:

Kawalerami orderu Serafina Nayiaśnieysi Królowie Hiszpański i Westfalski. Komanderami orderu mieczowego: Wiceadmirał Baron Palmquist i Podprezes Fersineden. Komanderami gwiazdy północney: Kanclerz nadworny Wetterstedt, Sekretarz stanu, Baron Rosenhane i Naywyższy kamerjunker, Baron Hamilton. Komanderem orderu Wazy: Były Francuzki Jeneralny konsul w Szwecyi, P. Delisle.

Królowicz Następca tronu odpowiedział deputowanym od szkoły główney Upsalskiey, którzy maiąc na czele Arcybiskupa i podkanclerza swego, prosili go, aby przyiął kanclerstwo tey akademii, iak następuie;

" Mci Panowie! Publiczna nauka naywięcey obchodzi lud, który iest przyiacielem wolności. Rząd nie może dosyć mieć o nią staraniu i baczności, i z tego względu stopień, który mi Król pomiędzy wami przyiąć dozwoli, policzę pomiędzy naypierwszemi moiemi obowiązkami. Edukacya dopełnia dzieła natury; ona rozwiia zawiązki, z których wychodzą bohatyrowie, prawodawcy i wielcy mężowie w polityce; ona nadaie młodym ludziom kierunek do wszystkiego, co tchnie szlachetnością i słusznością. Religiia, nauka obyczaiowa i rozszerzenie umieiętności są trzy wielkie podpory cywilizacyi. Religiia iest naypierwszą potrzebą każdey społeczności, ponieważ ludzi z sobą łączy. Naymądrzeysze ustawy będą niedostateczne bez pomocy religii. Nauka obyczaiowa iest potężną podporą bezpiecznego biegu po ciernistey drodze życia naszego, a umieiętności utwierdzaią w duszy naszey szczęśliwe wrażenia młodości; przytłumiaią namiętności, wstrzymuią od zbrodni, wzywaią do cnoty przez przykłady wielkich mężow, których sławę wielbią. Tak więc Mci Panowie, zachęcaycie waszych uczniow, aby w stępowali w ślady swoich przodkow, którzy oyczyznę wsławili Przypominaycie im, iż Szwecya miała iuż swóy rząd i ustawy, gdy większa część

Europy pogrążona ieszcze była w barbarzyństwie, lub pod obcem stękała iarzmem, a tym sposobem zapalicie w nich szlachetną ambicyą do utrzymania niepodległości swey oyczyzny. Sława, którą szczyci się szkoła główna Upsalską i światło, które teraźnieysze iey członki zdobi, czynią mi stosunki, w których na przyszłość z wami zostawać będę, podwoynie szacownemi.,,

Z Amsterdamu d. 4. Grudnia.

Dziś rękodzielne Angielskie towary zostały za miastem publicznie spalone.

Teraźnieysze ministeryum Angielskie ma wiele nieprzyiacioł w kraiu, i iak tylko woyska Angielskie opuszczą Portugaliią, spodziewać się potrzeba odmiany ministrow.

Rocznica koronacyi naszego Cesarza obchodzoną była w całey Hollandyi z naywiększą uroczystością.

Podług doniesienia z Paryża dotychczasowy jeneralny kommissarz w Boulogne, P. Villiers, mianowany iest dyrektorem policyi w Hollenderskich departamentach.

Słychać, iż między Emden i Aurich wybity mą bydź kanał. Za pomocą tego kanału zrobiony byłby związek z Wezerą, a przez tę z Elbą. Na ow czas możnaby nawet mieć przez kanał Holsztyński w prost związek z morzem Baltyckim.

Z Konstantynopola d. 25 Października.

Handel zupełnie u nas z powodu woyny ustał; wszędzie przecięte są związki i nikt nie śmie posełać bawełny lub innych towarow, ponieważ gościńce nie są bezpieczne.

W. Wezyr ma ieszcze głowną swoią kwaterę w Szumla.

W. Sułtan ieszcze do woyska nie wyiechał; aże część Azyatyckiego woyska powracą do domow, zaczenaią nawet wątpić o iego wyieździe. Postanowiono iednak, aby odeszłe te woyska zastąpione były woyskami z Egiptu.

Nadeszło potwierdzenie z Egiptu, iż Basza Kairski zwyciężył Mamelukow i woynę tamteyszą zakończył.

Porcie doniesiono urzędownie, iż Xże Pontekorwo obrany został Następcą tronu Szwedzkiego.

Z Hamburga d. 6. Grudnia.

Wczoray w wieczor przybyła tu Xżna Małżonka Następcy tronu Szwedzkiego z synem Xciem Oskarem. Wysiadła do domu Senatora Schulte i za parę dni puści się w dalszą podroż przez Kopenhagę do Sztokolmu. Dziś rano wystrzały z dział oznaymiły iey przybycie.

Z Kopenhagi d. 4 Grudnia.

Szambelan, Jenerał adjutant Lindholm; wyiechał d. 1. z Korser na przeciw Następczyny tronu Szwedzkiego, dla towarzyszenia iey do naszey stolicy. Do Helsingborga przybył iuż dwor dla niey z Sztokolmu.

Z Hermanstadtu d. 19. Listopada.

Prywatne listy z Bukarestu czynią nadzieię pokoiu; przeznaczaią nawet mieysce kongressu, i dodaią, iż ziechać nań maią deputowani wielu Europeyskich dworow. Za podstawę do przyszłych układow podane bydź maią dawnieysze propozycye z niektóremi odmianami.

Z Liworna d. 16. Listopada.

Podług prywatnych listow miał Xże Esslingi, Marszałek Massena, uderzyć na Angielsko - Portugalskie woysko w warownem iego stanowisku pod Lizboną, pobić zupełnie i 10,000 jeńcow zabrać.

Dnia 17 i 18 Grudnia 1810.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Kleparzu sprzedawanych.

Na Monetę.	*Przednie.* Złp.	gr.	*Średnie.* Złp.	gr.	*Pośledn.* Złp.	gr.
Korz: Pszenicy	14	—	13	—	11	15
— Zyta	10	15	10	—	9	—
— Jęczmienia	7	10	7	—	6	—
— Grochu	8	15	7	15	7	—
— Owsa	4	15	4	—	—	—
— Jagieł	16	—	15	—	13	—
— Rzepaku	14	—	13	—	—	—

DONIESIENIA.

Prefekt Departamentu Krakowskiego. —— Napływ ludzi bez wszelkiego sposobu do życia pomnażaiąc w Krakowie każdodzienne kradzieże, którym Policya mieyska bez dokładney znaiomości przychodniow zaradzić nie iest w stanie, powoduię Prefekta do stanowienia co nastepuie:

1) Wszyscy właściciele kamienic w ogólności, mianowicie zaś gospodarze zaiezdnych lub szynkownych domow, tudzież billarow, winni są podług dawnych przepisow w 24ch godzinach dawać znać do Dyrekcyi Policyi o wszystkich przybywaiących w ogólności, a w szczególności o nocuiących u siebie przychodniach, kartą bezpieczeństwa nieopatrzonych; a to pod strofem 9 zł. pol. w srebrney monecie na fundusz Policyi za pierwsze uchybienie, 18 zł. pol. za drugie, a za trzecią razą pod karą trzech dniowego więzienia, dla takowego gospodarza. — 2) Każdy uwolniony od służby prywatny człowiek lub od maystra swego czeladnik, tego samego dnia meldować się ma w Policyi, i tam za gr. 10 otrzyma kartę bezpieczeństwa na dwa tygodnie, iako czas aż nadto wystarczaiący do wynalezienia dla siebie mieysca, czyli w służbie prywatney, czyli u maystra. Po upłynieniu zaś tego czasu, będzie za włóczęgę poczytany; a iako taki Szupasem do mieysca urodzenia swego, albo do sądu poprawczego odesłany, ieżeli oprocz próżniactwa, opilstwem lub oszukaństwem się bawił. Gdyby zaś w przeciągu dni 14 służbę dla siebie lub inne wynalazł umieszczenie; natychmiast przed Policyą stawić się winien, dla zadyktowania do protokołu mieysca nowey służby i nowego swego odtąd mieszkania. Dopoki zaś służby nie znaydzie, kartę bezpieczeńwa statecznie przy sobie nosić, i na każde zapytanie okazać obowiązany, pod karą policyyną: niemniey w dniach 14tu do służby szukania przeznaczonych, nie wolno tymże odmieniać noclegu; a gdyby z iakiego przypadku zostali do tego przymuszeni, przed upłynieniem 24 godzin obowiązani są Dyrekcyą o tem uwiadomić pod podobną karą. — 3) Za nim zaś ogólne względem żebractwa zaprowadzone zostanie rozporządzenie, tym czasem żebracy oboiey płci opatrzyć się maią zaświadczeniem mieyscowego Parocha, iako nie z próżniactwa, ale z kalectwa, lub z niedostatku do tego przymuszeni życia sposobu. — Z takowem przyydą do Dyrekcyi Policyi z oświadczenim numeru, pod którem mieszkaią i mieysce, w którem który iest urodzony, a tym W. Dyrektor wyda bezpłatnie na czas nieograniczony kartę bezpieczeństwa, którą nieustannie przy sobie nosić winni. Reszta zaś żebractwa, takowych zaświadczeń nie maiąca, lub kartami bezpieczeństwa nieopatrzona, oprocz kar policyynych, do mieysc swego urodzenia zostanie odesłana. — 4) Urządzenie to od 1go Stycznia 1811 roku iest obowiązuiącem, a od dnia publikacyi onego do wyznaczonego terminu osoby temże obięte iuż takiemi kartami bezpieczeństwa opatrzyć się powinny, tak dalece, że po upłynieniu onego, Policya każdego z takowych luźnych ludzi, lub z sposobu życia swego nie wykazuiących się, aresztować, i iako za nieposłusznych i mocno podeyrzanych przepisane wymierzać kary będzie. — 5) Przypomina się przytem, iż ktobykolwiek służącego bez zaświadczenia Pana swego, lub kartą bezpieczeństwa nieopatrzonego, przyiąć do służby odważył się, tym pewniey ściągnie na siebie wedle dawnych przepisów wymierzone kary, im więcey bezpieczeństwo Krakowa wymaga, aby poskromić hultaystwo aż nadto w tey klassie ludzi zagęszczone.

Wodzicki.

Kalinka, P. S. J.

W Krakowie w Księgarni Gröblowskiey wyszedł świeżo z pod prassy Kalendarzyk na rok 1811 pod tytułem Krakowski z 8 arkuszy złozony, i 14 Kopersztychami przyozdobiony, to iest: widokiem Miasta Krakowa, dwunastoma illuminowanemi o-

brazkami włościan z okolic Krakowa, i większym illuminawanym koporsztychem wzięcie szturmem Zamoyścia, wyobrażaiącym. — Materye w nim umieszczone są następuiące: Powinszowanie Nowego roku — Genealogie wszystkich panuiących w Europie — Pierwsi Urzędnicy państwa Francuzkiego i Xięstwa Warszawskiego. — Władze Sądowe i Administracyyne czterech Departamentow nowo do Xięstwa Warszawskiego wcielonych. — Wiadomość o Francyi i Paryżu. — Dawnieysze i naynowsze związki Francyi z Polską. — Historya o Puławskim. — Dokładne opisanie Krakowa z okolicami. — Charakter i obyczaie umieszczonych w obrazkach włościan. — Krótki opis Zamościa, i kurs bankocetli Wiedeńskich od 1go Stycznia r. b. do ostatniego Listopada zebrany. Kalendarzyk ten iest na papierze Hollenderskim drukowany, w safian czysto oprawny z futeralikiem i kosztuie na srebrną monetę zł. pol. 9. Dostać go można w niektórych główniejszych Pocztamtach.

2do. W teyże samey Księgarni znayduie się skład wszystkich drukow Rządowych iakie w biórze JW. Ministra Sprawiedliwości wychodzą, to iest: *Wzory czynności Sądowych*; — Precedura kryminalna; — Taryffa kursu bankocetli Wiedeńskich; — Dzienniki Praw od Nru 190 aż do 239go inclusive i t. d. a których za tęż samą cenę iak w Warszawie dostać można.

Dyrektor Skarbu Publicznego w Departamencie Krakowskim.

Na mocy zlecenia JW. Ministra Skarbu pod dniem 27 Października wydanego, uwiadomia Publiczność handluiącą, ımo iż w ten czas tylko od towarow Francuzkich ieden procent cła pobierany będzie, gdy rzeczone towary będą opatrzone Certyfikatem d'Origine Francuzkim, wizowanym przez JW. Serra Rezydenta w Warszawie. Skoro by zaś Certyfikaty d'Origine Francuzkie, nie były wizowane przez JW. Serra, komory celne i remissowe, pobierać będą 6 procent cła, tak iak od innych towarow zagranicznych n. p. z Saxonii, Austryi i t. d. pochodzących, lub też Impost od takowych, które temu podlegaią.

2do. Towary, które nie pochodzą z Francyi, i nie są Francuzkiemi, lecz przychodzą z portow, a nie są opatrzone Certyfikatami wizowanemi przez JW. Serra, do kraiu Xięstwa Warszawskiego nie będą w puszczane, wyiąwszy gdyby były deklarowane do miast Remissowych czyli departamentowych. W ten czas komory graniczne maią zalecenie, expedyować towary z portow przychodzące choć bez Certyfikatow wizowanych przez JW. Serra, ale komora Remissową takowych nie wyda ze składu, dopokąd Certyfikat wizowany nie będzie okazany, a gdyby to nie nastąpiło w przeciągu 2 miesięcy, kupcowi proces będzie uformowany. Dan w Krakowie d. 6 Listopada 1810 roku.

A. Węzyk.

T. Witkowski, J. S. D. J.

Niżey podpisany ma honor donieść Prześwietnemu Publikum, a mianowicie właścicielom dobr i posiadaczom browarow, gorzelni, tudzież robiącym saletrę i hałun, iż w iego fabrycznym domu, pod Nrm 14 na Kaźmierzu, znayduie się znaczna liczba wielkich i mnieyszych beczek, żelaznemi i drewnianemi obręczami obitych, za gotowe pieniadze do sprzedania.

Tamże dostać można oprocz winnego i ordynaryynego octu, także octu stołowego w butelkach, tudzież w dobrych gatunkach prawdziwego i czystego Austryackiego białego i czerwonego i Węgierskiego wina; dobrego czerwonego wina czyli *Ausbruchu* Erlauskiego, tudzież rożnych gatunkow wina Francuzkiego w beczkach i butelkach, a na przyszłość wódki Francuzkiey, Araku i Rumu. Dyrektor mieszkaiący w powyższym domu starać się będzie iak naylepiey każdemu usłużyć, i ma do sprzedania znaczny zapas beczek rożney wielkości przygotowany. W tymże domu znayduią się dwa używane, ale ieszcze dobre billary, z wszystkiemi potrzebami do sprzedania.

Zyczący sobie co z wymienionych win, octow i sprzętow nabydź, zgłosić się także mogą do kamienicy na ulicy Grodzkiey pod Nrm 228 na pierwsze piętro.

W Krakowie dnia 30 Listopada 1810.

Henryk Aebly.